Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

10.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 90.000. z odnoszeniem do domu Mk. 100.000. Zamiejscowa Mk. 100.000. Zagranicą Mk. 160.000

Nr. 267 — Rok VI. Kraków, Poniedziałek 29 października 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Co to jest S. S. S.?

Kraków, 29 października.

Trzy litery tylko! Ale w dziejach czteroletnich Polski te trzy litery oznaczają wszystko, co na polu walki z żywiołami wywrotowymi społeczeństwo polskie zrobiło.

S. S. S. to jest Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej. Po raz pierwszy powstała ta organizacja w r. 1920 w Warszawie, kiedy raz po raz wybuchające dzikie strajki odcinały stolicę Państwa od wody, światła i ruchu tramwajowego. — Wówczas to **garstka młodzieży i inteligencji polskiej**, widząc bezradność i słabość rządu w tłumieniu objawów anarchji, **zorganizowała się samorzutnie i zgłosiła bezinteresownie, kierowana jedynie względami na potrzebę kraju i Państwa, do pracy w tych wszystkich działach, które przez żywioły wrogie Państwu zostały zagrożone.**

Nieliczna zrazu garstka ludzi dobrej woli, ludzi poświęcenia, którzy nie ulękli sie teroru bojówek socjalistycznych, wzrosła w pare tygodni w tysiące.

Kto mógł: inżynierowie, robotnicy, studenci i kobiety, rzucali na hasło S. S. S. codzienne zajęcia, aby objąć posterunki pracy, haniebnie opuszczona przez strajkujących. Organizacja S. S. S. znalazła szybko szeroki rozgłos w innych miastach Polski, w których zachodziła potrzeba ratunku zachwianej nawy państwowej.

Jeden tylko Kraków, główna twierdza czerwonego teroru i lewicowego plotkarstwa, dotąd nie mógł się wyrwać z hypnozy radykalizmu i nie potrafił zdobyć się na żaden samodzielny odruch społeczeństwa.

To też Kraków, wychowany w atmosferze skrajnej demagogji, zaczął wnet przodować we wszystkich ruchach antypaństwowych i anarchicznych. Tu padły pierwsze bomby, podłożone ręką prowokatorów żydowskich. Tu wybuchł strajk drukarski. który pod względem trwania przeszedł wszystkie strajki dotychczasowe i podciął wpływ prasy narodowej. Tu wreszcie po raz trzeci wybucha dziki strajk maszynistów kolejowych, którzy wyzyskuje ciężkie położenie funkcjonarjuszy państwowych, aby ich poprowadzić razem ze wszystkimi wrogami naszymi przeciw Polsce.

CI SAMI FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI, KTÓRZY W CIĘŻKICH CZASACH Z PATRJOTYZMU AUSTRJACKIEGO UMIELI CAŁE LATA NA RZECZ AUSTRJI W CZASIE WIELKIEJ WOJNY ZNOSIĆ GŁÓD I SKRAJNĄ NĘDZĘ, OKAZALI SIĘ DLA POLSKI BEZWZGLĘDNYMI I NIEUBŁAGANYMI.

Nikczemny posiew austrjacki dojrzał w tem pokoleniu byłych obywateli austrjackich, adoptowanych od czterech dopiero lat przez Polskę i wydał swój zatruty, gadzinowy płód w postaci strajku pocztowo-kolejowego w chwili, kiedy Państwo Polskie przechodzi najcięższe z przesileń ekonomicznych.

Na **czele strajku stanęli naturalnie, jak to było w delegacji u wojewody Gałeckiego — żydzi.**

Trzeba było dopiero takiego pohecka, aby społeczeństwo polskie w Krakowie ocknęło się z haniebiącej je obojętności i idąc śladem Warszawy, utworzyło organizację Samopomocy Społecznej.

NARESZCIE, CHOĆ PÓŹNO, BUDZI SIĘ W KRAKOWIE ŚWIADOMOŚĆ I POTRZEBA POŚWIĘCENIA SIĘ — TAKŻE DLA POLSKI.

Tynk austrjackiej nikczemności zaczyna powoli opadać z duszy obywateli krakowskich.

Witamy ten pierwszy odruch zbudzenie się polskiej duszy Krakowa z prawdziwą radością.

CZEŚĆ TYM, KTÓRZY PIERWSI MIELI ODWAGĘ POWIEDZIEĆ SOBIE, ŻE POLSKA WARTA CZEGOŚ WIĘCEJ NIŻ AUSTRJA!

Jest to przedewszystkiem dzielna młodzież akademicka, która nie miała czasu jeszcze zdeprawować się w szkole austrjackiej.

Tuż za nimi idą urzędnicy innych dykasterji i inteligencja wolnych zawodów. Z pewnem rozczarowaniem stwierdzamy w S. S. S. nieobecność pracowników z pod sztandarów chadecji. Widocznie, że się jeszcze nie obudzili, mimo iż lojalnie przyznajemy. że dziennik chadecji zwalcza na równi z nami objawy anarchji.

Leży przed nami odezwa sędziów krakowskich, którzy walczą o pierwszeństwo w patrjotycznem poświęceniu się dla sprawy Państwa.

Cześć sędziom krakowskim, wiernym obywatelom Polski!

Dotąd zgłosiło się do pracy w S. S. S. w Krakowie siedmset osób, a spora ta liczba rośnie z każdą godziną w biurze na Kotłowem, gdzie odbywają się wpisy do organizacji.

Sił potrzeba nam jak najwięcej, bo wiemy, że strajkujący podtrzymywani są silnie przez wszystkie żywioły antypaństwowe.

Rząd poczynił wprawdzie kroki militaryzacji kolei i poczt, ale akcja ta idzie niesprawnie, ponieważ **zmilitaryzowani ukrywają się przed doręczeniem im kart i kręcą, jak mogą.**

LUDZIE, KTÓRZY SIĘ UCHYLAJĄ OD OBOWIĄZKU WOBEC PAŃSTWA, NIE POWINNI ZNALEŹĆ W SPOŁECZEŃSTWIE NASZEM POPARCIA.

NIECH WIDZĄ, ŻE WIDZIMY W NICH WROGÓW PAŃSTWA I NARODU.

Całe społeczeństwo krakowskie, które chce dać dowód, że przestało czuć i myśleć po austrjacku, ma teraz sposobność zrehabilitowania się, wstępując w szeregi S. S. S.!

Czekamy na ten dowód i ufamy, że cały polski Kraków stanie jak najszybciej pod sztandarem S. S. S.

Stawiajcie się do Samopomocy Społecznej!

Hallerczycy! Naród Was woła do pracy!

Kraków, w październiku.

W związku ze zorganizowaną przeciw strajkowi akcją Samopomocy Społecznej, otrzymujemy następującą odezwę:

Hallerczycy!

Wywrotowe żywioły wrogie porządkowi społecznemu naszego Państwa, organizują w najcięższych chwilach dla Narodu strajki, które w zawrotnie szybki sposób pchają nas do ruiny państwowej i dezorganizacji społecznej.

Każdy prawy syn Ojczyzny w imię najświętszych haseł narodowych nie może dopuścić do anarchji w kraju, musi wytężyć wszystkie siły, by na swych barkach udźwignąć ciężar porządku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Hallerczycy! Was, którzy na obczyźnie tworzyliście bohaterską armję polską, Was, którzy walczyliście o niepodległość Ojczyzny, Was, którzy zawsze staliście na straży honoru narodu polskiego, Was, Błękitni Żołnierze, wzywa dziś Naród do najintensywniejszej pracy dla dobra Polski.

Błękitni Żołnierze! Naród woła Was do pracy!

Mając za dewizę: „Dla ciebie Polsko i dla twojej chwały" staińcie wszyscy bez wyjątku do apelu Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, jawcie się licznie w lokalu SSS. ul. Potockiego 10, I p. i zaciągajcie na listę drużyn robotniczych.

Do pracy dla dobra Narodu — zwyciężyć musimy!

Chorągiew Krakowska Związku Hallerczyków.

Ruch separatystyczny na niem. Górnym Śląsku.

Kraków, w październiku.

Sensacyjną wiadomość, pochodzącą rzekomo z Berlina, przynosi „Prager Presse", a mianowicie, że w niemieckiej części G. Śląska ożył znów ruch, który ma na celu połączenie obu części tegoż Śląska i utworzenie z nich samodzielnego państwa pod zwierzchnictwem Polski.

Ruch separatystyczny, który podczas plebiscytu miał zwolenników nawet w poważnych niemieckich kołach politycznych, zmierzał wtedy do utworzenia z G. Śląska państwa niezależnego zarówno od Polski, jak i od Niemiec.

Obecnie zaś ożył ten ruch, lecz z zabarwieniem mocno dla Polski przychylnem, na skutek politycznego i gospodarczego chaosu w Niemczech oraz polskiej agitacji (!). Polskie sfery wpływowe czynią już teraz przygotowania, aby przy ewentualnem rozpadnięciem się Rzeszy wejść możliwie łatwym sposobem w posiadanie niemieckiego górnośląskiego okręgu przemysłowego.

Także ciągłe strajki robotnicze oraz prawicowe zamachy w Niemczech, powiększające nerwowy nastrój ludności, podsunęły myśl dawnym przywódcom ruchu separatystycznego, na czele którego stoi adwokat bytomski, dr. Skowronek, wznowienia tegoż ruchu.

Katowice (AW).

Głównodowodzący siłami wojskowemi na Dolnym Śląsku i na niemieckiej części Górnego Śląska, wydał w porozumieniu się z komisarzem rządowym tych prowincji, zakaz wszelkich manifestacji, tak w słowie, jak w piśmie, które mają na celu oderwanie części kraju lub działanie na szkodę jedności Państwa. Równocześnie władze policyjne otrzymały rozkaz bezwzględnego tłumienia wszelkich tego rodzaju objawów, oraz natychmiastowego aresztowania winnych.

Rekonstrukcja Gabinetu.

Dmowski -- Korfanty -- Chłapowski -- Stan. Grabski -, Marjan Seyda.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Wczoraj od rana trwały w dalszym ciągu narady przedstawicieli klubów większości parlamentarnej z p. Premjerem Witosem w sprawie zamierzonej rekonstrukcji gabinetu. Udział w konferencjach brali: pos. Kozicki, prezes Zw. Lud. Nar., pos Chaciński, prezes Chrz. Dem., oraz pos. Dubanowicz, prezes klubu Chrześc. Narod.

W sferach politycznych twierdzono w godzinach popołudniowych, że konferencje te doprowadziły do szczęśliwego rozwiązania problemu rekonstrukcji gabinetu. Niebawem wiadomość ta znalazła potwierdzenie: O godz. 6-tej wieczór p. Premjer Witos udał się do Belwederu, gdzie przedłożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wnioski o nominację nowych członków Rządu. Wnioski te uzgodnione z klubami większości parlamentarnej są następujące:

Wiceprezes gabinetu — p. WOJCIECH KORFANTY. Minister Spraw Zagr. — p. ROMAN DMOWSKI. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagr. — p. MARJAN SEYDA. Minister Oświaty — Dr STANISŁAW GRABSKI. Minister Rolnictwa — p. ALFRED CHŁAPOWSKI.

*

Jak się dowiadujemy, pos. Dr Głąbiński po złożeniu godności Ministra Oświaty obejmie napowrót prezesurę klubu Związku Ludowo-Narodowego.

Sytuacja strajkowa w Warszawie.

Strajk kolejowy trwa dalej. — Strajk ogarnął wodociągi, kanalizację, szpitale i straż ogniową.

Warszawa. (PAT).

Dzisiaj wybuchł tutaj strajk pracowników miejskich, który ogarnął wodociągi, kanalizację, szpitale miejskie i straż ogniową. Tak zwana praca konieczna jest wykonywana. Strajk potrwać ma 24 godzin. Komitet strajkowy rozpoczął pertraktacje z prezydentem miasta Jabłońskim.

Warszawa (AW).

Strajk kolejowy na terenie dyrekcji warszawskiej trwa nadal. Pociągi kursują według rozkładów z niewielkiem opóźnieniem, prowadzone przez wojskowych maszynistów dyrekcji wileńskiej i poznańskiej. Pociągi podmiejskie ograniczono do połowy.

Wykrycie zamachu na prochownię w Krakowie.

Kraków w październiku.

Onegdaj żołnierz stojący na warcie w jednym z magazynów amunicyjnych w Krakowie (żyd), zaalarmował posterunek wiadomością o skradających się 3 ludziach w kierunku objektu. Istotnie zostało natychmiast przez żołnierzy ujętych 3 ludzi, przy których znaleziono broń. Wszelkie objawy wskazują na to, że zamierzali oni wykonać zamach. Śledztwo w toku. Zaznaczyć należy, że zamach miał być wykonany w dniu, na który był projektowany strajk generalny w Krakowie, który to strajk ma się odbyć w poniedziałek.

Aresztowanie burmistrzów i radców mieiskich w Madrycie.

Inspektor policji popełnił w chwili aresztowania samobójstwo.

Madryt (AW).

Aresztowano tutaj burmistrzów, radców gminnych, sekretarzy i innych funkcjonarjuszów gminnych. Kilku z aresztowanych m. i. madrycki inspektor policji popełnili w chwili aresztowania samobójstwo.

Sowiety dostarczą Bawarji artykułów wojennych.

Układ Ludendorffa z delegatem rosyjskim.

Monachjum (AW).

Generał Ludendorff, jako prezes wschodnio-europejskiego towarzystwa handlowego, zawarł umowę z rosyjskim delegatem Stomaniakowem, prawą ręką Radka, według której mają sowiety dostarczyć Bawarji całego szeregu artykułów wojennych z rosyjskich fabryk amunicji.

Prochownie czterech państw miały wylecieć w powietrze.

Tak przypuszcza prasa łotewska.

Pisma łotewskie, opisując wybuch prochowni w Warszawie, zastanawiają się nad faktem, który wedle ich zdania, ma ścisłą łączność z katastrofą warszawską.

W tym samym mniej więcej czasie, gdy rozgrywały się potworne sceny wybuchu w polskiej stolicy, nieznane bliżej indywidua starały się

wtargnąć potajemnie do łotewskich prochowni.

Dobrze jednak zdyscyplinowani żołnierze łotewscy, którzy stali na warcie, nie dopuścili do zabudowań, mieszczących składy strzeliwa, tajemniczych przybyszów.

W jednym nawet wypadku żołnierz, stojący na warcie, musiał użyć palnej broni.

Prasa łotewska jest zdania, iż komuniści rosyjscy zorganizowali

wielki spisek,

który objął kraje bałtyckie i Polskę. Celem tego spisku było wysadzenie w tym samym czasie magazynów z prochami i amunicją na terenach Łotwy, Estonji, Finlandji i Polski.

Byłby to sukces niebada, gdyby w jednym czasie wyleciały w powietrze składy materjałów wojennych

w czterech odrazu państwach.

Zamach tak pomyślany miałby ogromne znaczenie agitacyjne, utrwaliłby bowiem wśród bolszewizujących sfer całego świata przekonanie o

sile i wpływach bolszewickich.

Na szczęście tak się nie stało.

Państwa bałtyckie, nauczone wypadkiem warszawskim, w porę zdołały zapobiedz ewentualnym zamachom i zabezpieczyły się przeciw nim w sposób dostateczny.

Litwini pracują nad osłabieniem stanowiska Polski nad Bałtykiem.

Kowno. (AW).

Na onegdajszem przyjęciu prasy złożył premjer litewski Galwanauskas, sprawozdanie z wyników swej podróży do Rewla i Rygi. Zdaniem jego, rokowania tak w sprawie traktatów handlowych, jak i w kwestji przyszłej konferencji politycznej ministrów państw bałtyckich, która ma się zebrać z końcem listopada w Kownie, zapowiadają się jak najlepiej. Konferencja ta ma doprowadzić do politycznego związku trzech państw bałtyckich. Jak z jego wynurzeń wnosić można, dyplomacja litewska pracuje usilnie nad osłabieniem stanowiska Polski nad Bałtykiem. Co się tyczy stosunku Litwy do Polski, to ten według ministra pozostaje nadal naprężony.

I we Francji radzą nad drożyzną.

Paryż. (AW).

Onegdaj odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego w sprawie wzrastającej drożyzny we Francji. Kwestją tą zajęła się specjalna komisja ministrów, w skład której wchodzą ministrowie spraw wewnętrznych, handlu, rolnictwa i hygieny.

Zapas złoty P. K. K. P. 63 miljonów marek złotych.

Warszawa (AW).

„Gazeta Warszawska" oblicza, że w dniu 20 bm. w skarbcu P. K. K. P. znajdowało się złota na sumę przeszło 54 miljonów marek złotych, srebra na sumę przeszło 9 miljonów marek złotych, tak, że ogółem zapas złoty w P. K. K. P. wynosi 63 miljonów marek złotych w sztabach, monetach i kosztownościach.

—o—

Ciągle pladrują sklepy żywnościowe w Berlinie.

Berlin. (AW).

Według doniesień dzienników miasto jest dzisiaj bez gotówki. Banki wypłaciły tylko 5 procent żądanych kwot. Plądrowanie sklepów żywnościowych trwa w dalszym ciągu. Właściciele większych sklepów skarżą się na brak odbiorców, liczni współpracownicy handlowi otrzymali wypowiedzenia.

Stan obiężenia w całej Turyngji.

Berlin. (AW).

Jak słychać, nie tylko na G. Śląsku, ale także w całej Turyngji postanowiono proklamować strajk generalny.

Czesi obniżają taryfę dla transportów węgla

Praga. (PAT).

„Czeskie Słowo" donosi, że taryfy dla transportów węgla będą prawdopodobnie zniżone z dniem 1 stycznia 1924 r., przez co nastąpiłaby zniżka cen węgla.

Skutki prohibicji w Ameryce.

Według sprawozdania Komisji Zdrowia w Chicago, więcej niż 155 osób zmarło w tym obwodzie od 1-go stycznia, wskutek używania zatrutych napojów, sprzedawanych za drogie pieniądze zamiast wódki.

Z 80.000 butelek napojów, skonfiskowanych przez władze, tylko 1 procent zawierał naturalny alkohol.

Sprawozdawca sądzi, że w ciągu tego roku przynajmniej 2.000 osób straciło życie w Stanach Zjednoczonych, wskutek używania fałszowanych wódek.

—o—

O zawieszenie sądów przysięgłych i wprowadzenie kary chłosty.

Członkowie Organizacji Narodowej IV dzielnicy m. Lwowa odbyli posiedzenie, na którem zapadły znamienne uchwały. Zebrani, wyrażając gotowość czynnego współudziału z Rządem w walce przeciw żywiołom wrogim Rzeczypospolitej, powzięli rezolucje, w których między innemi apelują do Rządu o

Zawieszenie na obszarze Małopolski działalności sądów przysięgłych, ponieważ w ostatnich miesiącach zaszły fakta świadczące o tem, że sądy te, w skład których wchodzą często elementy wrogie Polsce, uwalniały od winy i kary jawnych zbrodniarzy.

Dalej o danie społeczeństwu możności faktycznej kontroli nad wysokością i sposobem ściągania podatków, ponieważ jak praktyka pokazała, bardzo często tak szacunkowe komisje obywatelskie, jak i organy skarbowe popełniały nadużycia, rujnując Skarb Państwa.

Na koniec domagali się zebrani zabronienia wywozu zagranicę takich środków żywności, jak: tłuszcz, mięso, zboże, jaja, ziemniaki oraz ustalenia nie fikcyjnej, lecz faktycznej kontroli nad powyższem zarządzeniem przez podanie do publicznej wiadomości, że każdy, kto przyczyni się do przytrzymania przemycanych środków żywności, otrzyma 50 proc. wartości zatrzymanego transportu.

I wreszcie apelowali o przeprowadzenie w drodze ustawy kary chłosty i równoczesnej konfiskaty majątków osobników winnych przekroczenia zakazu wywozu środków żywności.

Polityka ruska w Małopolsce Wschodniej.

Bezhołowie wśród ludności ruskiej w Małopolsce Wschodniej. — Każda partja propaguje co innego. — Trudowicy bankrutują, chliborobi wzrastają w siły. — Co będzie dalej?

Kraków, 28 października.

Krwią najlepszych synów Polski okupione przyłączenie Małopolski Wschodniej do Rzeczypospolitej wymaga **ciągłej baczności** na stosunki na terenie tego kraju panujące. Dlatego wciąż do tego tematu powracamy, gorącem bowiem pragnieniem naszem jest **zespolenie jak najściślejsze z Macierzą tego pięknego kraju** z klejnotem miast polskich — Lwowem — na czele oraz zaprowadzenie normalnych stosunków na miejscu, umożliwiających jego rozkwit i dobrobyt.

Zagadnieniem atrakcyjnem nietylko dla ludności miejscowej, ale i dla całej Polski jest **element ruski** jego mieszkańców i stosunek tego elementu do państwowości polskiej. Składa się on w olbrzymiej większości z masy chłopskiej, pozostającej pod różnorodnymi wpływami, oraz z nieznacznego, jednak ruchliwego, procentu inteligencji zawodowej.

Pod względem politycznym Rusini dzielą się na **cały szereg partji**, które postaramy się ogólnie na tem miejscu scharakteryzować.

Polityka ruska ostatnich miesięcy posuwa się po równi pochyłej

KATASTROFALNEGO BEZHOŁOWIA,

przypominającego budowę wieży babilońskiej. Społeczeństwo w kraju przestało łudzić się, emigracja oczekuje amnestji w pełnem znaczeniu bezpiecznego powrotu bez przeszkód, amerykańscy zaś patrjoci odmówili zupełnie subsydjów, a jeden z nich wyraził się na zgromadzeniu, że chłystki ze „starego kraju“ wzięli ich na kawał, pochowali sprytnie ofiarowane dolary i okłamywali społeczeństwo i lud drewnianymi fetyszami w kramarskiej pozłótce. Z pewnych źródeł dowiadujemy się, że sfery emigracyjne z powrotem do kraju mają wezwać niedojrzałych i nierozważnych wichrzycieli do surowej odpowiedzialności za szkody i finansowe nadużycia i po usunięciu tychże, rozpocząć pracę, opartą na realnych potrzebach czasu.

Najliczniejszą grupą wśród inteligencji, kleru i nauczycielstwa jest

UKRAIŃSKA PARTJA TRUDOWA

z Dr. Fedakiem (ojcem osławionego sprawcy zamachu na Piłsudskiego i wojew. Grabowskiego), **Baranem, Baczyńskim, Zahajkewyczem** i innymi na czele. Najwybitniejsi jej przywódcy i najbardziej dziś już skompromitowani przebywają zagranicą. Ambicją trudowików jest objęcie swymi wpływami wszystkich ziem „ruskich“, a więc Wołynia i nawet Chełmszczyzny. Narazie partja trudowa prowadzi ostrą akcję przeciw państwowości polskiej, jednak interesy klasowe jej przewódców zmuszą ją prawdopodobnie w dalszym rozwoju do porozumienia z rządem polskim, przyczem zechcą zapewne trudowicy opanować przyszłe instytucje samorządowe w kraju.

Organami prasowymi tej grupy są: „Diło“ i „Ukraińskij Hołos“.

UKRAIŃSKA PARTJA RADYKALNĄ

rozbiła się na dwie grupy, opierając się głównie na masach chłopskich. Pierwsza w polityce swej idzie dotychczas razem z trudowikami, druga zaś wytworzyła obóz porozumienia z Polską, reprezentowany w Sejmie przez 5 posłów grupy ks. Ilkowa (**Ukraińska Partja Włościańska**).

Grupa pierwsza przeżywa obecnie ewolucję programu politycznego w stosunku do Polski. **Pod wpływem mas chłopskich dotychczasowy kurs antypolski grupy radykalnej poczyna się chwiać. Interesy realne chłopów ruskich skłonią ją prawdopodobnie do szukania drogi porozumienia z Polską.** Przywódcą partji radykalnej jest Dr Makuch.

Druga grupa

„UKRAIŃSKA PARTJA WŁOŚCIAŃSKA“ CZYLI TZW. „CHLIBOROBI“,

propaguje ugodę z Polską. Przywódcą jej jest narazie poseł do Sejmu, ks. **Ilkow**. Grupa ta podobno jednak zt właściwego swego przywódcę uważa **Dra Trylowskiego**, przebywającego jeszcze na emigracji, a o którego powrót do kraju czyni starania.

„Chliborobi“ mają silne oparcie na Huculszczyźnie, gdzie chłop tamtejszy najmniej przeżarty jest agitacją agentów petruszewyczowskich.

Partja ks. Ilkowa zdobyła dziś już bardzo znaczne wpływy w całym kraju, a przez swą realną, ugodową w stosunku do Polski politykę, zjednuje sobie coraz większe wpływy.

UKRAIŃSKA PARTJA CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNA

w stosunkach z Polską jest jeszcze bardziej agresywna aniżeli trudowicy i stanowi prawdziwą gwardję Petruszewycza. Czy stanowisko jej zmieni się obecnie cokolwiek z powodu powrotu metrop. Szeptyckiego do Lwowa — najbliższa przyszłość okaże.

Przywódcami jej są: Barwiński, Budzynowski i **osławiony ks. Kunicki. Wpływy tej grupy są bardzo słabe** i z dnia na dzień wobec zwrotu ku porozumieniu z Polską w szerokich masach ruskich — słabną.

UKRAIŃSKA SOCJALNA DEMOKRACJA

posiada wpływy wśród sfer robotniczych ruskich oraz wśród włościan małorolnych i bezrolnych. Kurs jej polityki sowietofilski, społecznie bardzo radykalny. Ideje swe, wyraźnie bolszewickie, propaguje przy pomocy pisma „Zemla i Wola“.

Przywódcy: Parafanowycz, Lew Hankewycz i inni.

Wreszcie istnieją wśród Rusinów dwie grupy o tendencjach wyraźnie moskalofilskich. Są to:

STARORUSINI,

w stosunku do Polski lojalni, jednak wierzący w przyszłą Rosję. Przywódcą ich jest Tretiak. Wpływy w kraju posiadają mininalne. W stosunku do sowietów zaznacza się kierunek wrogi. Pozatem

NEORUSOFILE,

społecznie bardzo radykalni, uważają bolszewików za dalszy ciąg polityki dawnej Rosji i pozostają pod silnymi wpływami sowietów. Przywódcami ich są: Wolnicki i Gluszkiewicz. W wystąpieniach artypolskich idą ręka w rękę z trudowikami.

Przypuszczać należy jednak, że z biegiem czasu, kiedy awanturnicza polityka trudowików i ich sprzymierzeńców okaże się zupełnym bankrutem, a wówczas masy ruskie przejdą wszystkie do obozu ugodowego i stosunki w Małopolsce Wschodniej oczyszczą się z „hajdamackiego“ nalotu.



R. DMOWSKI.

Sytuacja strajkowa we Lwowie.

Militeryzacja kolejarzy.

Lwów (PAT).

„Dziennik Polski“ donosi: Sytuacja strajkowa w dniu wczorajszym nie uległa zmianie, jedynie parowozownia w Rozwadowie powróciła do pracy. Nie strajkują pozatem maszyniści w Złoczowie, Tarnopolu i Podwołoczyskach. Ruch osobowy odbywał się na terenie dyrekcji lwowskiej na wszystkich linjach według podanego wczoraj planu. Natomiast ożywiono znacznie ruch pociągów towarowych, celem przewiezienia środków aprowizacyjnych na Górny Śląsk. Kilkaset wagonów z ziemniakami, pozostających na dworcu, odpływa stale w kierunku Krakowa. Przez dobę ubiegłą przesunęło się w obrębie dyrekcji lwowskiej 60 pociągów pospiesznych i osobowych. Prace około zmilitaryzowania pracowników kolejowych są w pełnym toku. Komisje wojskowe dziś rozpoczną urzędowanie we Lwowie, Stryju i na przestrzeni Lwów, Przemyśl, Rzeszów.

„Gazeta Codzienna“ donosi, że **wczoraj o godzinie 18-tej nastąpiło zaprzysiężenie powołanych** do wojska maszynistów kolejowych. Zmobilizowani maszyniści otrzymają biało-czerwone przepaski, które nosić będą na ramieniu. **Podlegają oni** odtąd bezpośrednio władzom i sądom wojskowym. Dzięki tym zarządzeniom w ciągu dnia dzisiejszego, albo najdalej jutro nastąpi przy pomocy zmilitaryzowanej służby ruch zupełnie normalny. „Gazeta Codzienna“ donosi dalej, że grupa maszynistów zaatakowała wczoraj na peronie maszynistę pociągu Nr 328, który się nie chciał przyłączyć do strajku.

Paskarstwo fabrykantów łódzkich!

Nigdy tyle nie zarabiali co teraz, a jeszcze szantażują Skarb polski.

Precz z obcym elementem pastwiącym się nad Skarbem państw. i ludnością

Znane są machinacje przemysłowców łódzkich. Co chwila wszczynają alarm, grożąc unieruchomieniem fabryk i

STWORZENIEM RZESZY BEZROBOTNYCH,

jeśli Rząd polski nie da im kredytów, spłacanych w

ZDEWALUOWANEJ MARCE POLSKIEJ.

Ten proceder fabrykantów łódzkich świadczy nietylko o ich bezgranicznym egoizmie, ale przedewszystkiem o braku patrjotyzmu i

ANTYPAŃSTWOWEJ ROBOCIE...

Dla scharakteryzowania praktyk fabrykanckich w Łodzi wystarcza następująca statystyka:

Jedna z największych tamtejszych fabryk manufaktury w czasie najbujniejszego swego rozwoju przed wojną zatrudniała

2350 ROBOTNIKÓW.

Był to rozkwit, o którym szeroko rozprawiano nietylko w Łodzi, ale w całej Polsce, radując się, iż przemysł polski rozwija się w tak imponujący sposób.

Koszta robocizny wynosiły tygodniowo

OKOŁO 16.000 RUBLI,

obecnie zatrudnia ta sama fabryka na dwie zmiany

4800 LUDZI,

czyli z górą dwa razy więcej, niż przed wojną.

Na pokrycie kosztów robocizny wydaje fabryka tygodniowo

OKOŁO 8 MILJARDÓW MAREK,

po zastosowaniu ostatniej podwyżki

Obliczając dolar tylko po kursie jednego miljona marek i zestawiwszy go z wartością złotego rubla, otrzymujemy sumę, równającą się 16.000 rubli.

Z czego wynika, że fabrykant łódzki płaci obecnie robotnikom o

50 PROCENT MNIEJ NIŻ PRZED WOJNĄ.

Taka kalkulacja powinna się odbić na cenie towarów.

Tymczasem wiadomo, iż ceny manufaktury łódzkiej w obecnym czasie są

ZNACZNIE DROŻSZE NIŻ PRZED WOJNĄ,

rachując oczywista w złotej walucie. Dla próby wystarczy zaznaczyć, iż 1 metr madapolamu kosztuje obecnie 300—400 tysięcy, co wedle obecnego kursu dolara wynosi 40 do 50 kopiejek, podczas gdy przed wojną cena za najlepszą jakość białego towaru wynosiła 25 do 30 kop. W tym samym stosunku poszły w górę towary wełniane, sukna, korty itd. Ta statystyka świadczy najlepiej o „łódzkich intersach“, którym najwyższy czas położyć koniec.

—o—

W Warszawie niema mowy o strajku ogólnym.

Warszawa. (AW).

Wbrew rozsiewanym pogłoskom nie ma mowy o ogólnym strajku wszystkich instytucji użyteczności publicznej w Warszawie. Tendencja strajkowa ogranicza się jednak do robotników wodociągowych i kanalizacji.

Lwów organizuje pomoc dla ofiar wybuchu w Cytadeli.

Lwów. (PAT).

Utworzył się tutaj wczoraj wieczór Komitet dla organizowania pomocy dla ofiar wybuchu na Cytadeli. Komitet ten wybrał wczoraj komitet ściślejszy. Niezależnie od tego działa już we Lwowie komitet z ramienia dowództwa okręgu, który zbiera datki wśród wojskowych. Lwowski teatr świetlny urządził na rzecz ofiar przedstawienie, z którego dochód w kwocie 4 miljonów maerk odesłano do Warszawy.

Co się dzieje w całej Polsce.

Reprezentant Rosjan w Belwederze. — Kary na żydowskich posłów i senatorów. — Kolejki podjazdowe nie strajkują. — Udekorowany Amerykanin. — Rewizje wśród wojska. — Umowa zbiorowa w rolnictwie. — Zamiast restauracji banki. — Nowe pismo polskie w Katowicach. — Zabezpieczenie baraków dla eksmitowanych przed zimą. — Djety dla urzędników w Gdańsku. — Wywóz ziemniaków. — W sprawie wpisów szkolnych. — Polak profesorem Akademji muzycznej w Niemczech. — Mapa reljefowa Polski. Pomnożenie obywateli miasta Lwowa.

W dniu wczorajszym przyjął p. Prezydent Rzeczypospolitej posła Sierebrannikowa, jedynego przedstawiciela ludności rosyjskiej w Sejmie.

*

Dziś odbyć się ma posiedzenie członków „Koła żydow. posłów i senatorów". Tematem narad będzie sprawa nałożenia kary na posłów Rozenblata, dra Szreibera i Frosinga za nieobecność na plenum Sejmu w dniu 23 b. m.

*

Onegdaj pracownicy kolejek podjazdowych warszawskich wysłali do zarządu kolejek delegację robotniczą z żądaniem wypłacenia natychmiast zaległych dodatków drożyźnianych. Delegacja oświadczyła, że w razie odmowy pracownicy przystąpią do strajku. Zarząd warszawskich dróg żelaznych dojazdowych żądania przyjął polecając wykonać wypłaty.

*

Wczoraj w południe odbyła się w szkole im. Reya w Warszawie uroczystość udekorowania krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta" znanego pedagoga amerykańskiego S. Wiliama Orr'a. Po odegraniu narodowego hymnu amerykańskiego przez orkiestrę szkolną, dekoracji dokonał podsekretarz stanu wice-min. oświaty p. Łopuszański. S. Orr był w Ameryce komisarzem oświatowym, a u nas odznaczył się pracując w Y. M. C. A. nad oświatą w wojsku.

*

W Lublinie odbyły się, jak donosi „Ziemia Lubelska" ubiegłego tygodnia rewizje wśród wojska: przedsięwzięto je zarówno u żołnierzy w koszarach, jak i oficerów, zamieszkałych w mieście. Poszczególne budynki otoczono silnym kordonem. Przetrząśnięto mieszkania żołnierzy bardzo szczegółowo. Rewizja jednak wyniku nie dała — nie znaleziono bowiem nic podejrzanego.

*

Okręgowy Inspektorat Pracy we Lwowie komunikuje, że w dniu 19 b. m. została zawarta dobrowolna umowa zbiorowa pomiędzy przedstawicielami pracodawców i pracowników rolnych ustalająca warunki płacy i pracy stałych robotników rolnych na terenie województw tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz na części obszaru województwa lwowskiego. Umowa obowiązuje od dnia 1-go października 1923 roku do 31-go marca 1925 roku.

*

W miarę wzrostu drożyzny większość restauracji i zakładów gastronomicznych w Warszawie świeci pustkami, przyczem liczba restauracji zmniejsza się, rośnie zaś liczba banków. Ostatnio zamknięto restaurację pod nazwą „Złoty bar" przy ul. Złotej. Obszerny lokal po tej restauracji zajął bank.

*

W Katowicach zaczęło wychodzić nowe pismo, p. t.: **„Kurjer handlowo-przemysłowy".**

*

Baraki wybudowane w Warszawie pod miastem przy szosie marymonckiej przez Kom. Rządu dla bezdomnych eksmitowanych lokatatorów nie są jeszcze należycie zabezpieczone przed zimnem jesieni i zimą. Baraki te mają być podsypane ziemią, a wszelkie wentylacje odpowiednio ubezpieczone. Ogrzewanie tych baraków odbywać się będzie na własny koszt mieszkających w barakach. Przypuszczalnie najbiedniejsi otrzymają pewne zapomogi na opał zimowy. Przeprowadzone instalacje wodociągowe w głębokości pół metra w ziemi, dają gwarancję, że woda w zimie zamarzać w barakach nie będzie.

*

Obecnie zostały podwyższone djety urzędników państwowych przy podróżach służbowych na obszar wielkiego m. Gdańska. Wysokość djet jest następująca: 1) dla I i II st. służbowego — 120 miljonów marek niem., 2) dla III i IV st. służbowego — 100 miljonów, 3) dla V-go — 85 miljonów marek, 4) dla VI-go st. służbowego — 76 miljonów marek niem., 5) dla VII-go st. służbowego — 68 miljonów marek, 6) dla VIII-go st. sł. — 57 miljonów marek, 7) dla IX i X-go st. sł. — 50 miljonów marek niem., 8) dla XI i XII-go st. służbowego — 35 miljonów marek niem.

*

Rada ministrów zdecydowała zezwolić na wywóz ziemniaków, zatrzymany w ostatnich czasach z uwagi na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

*

Wobec ciężkiego położenia finansowego szkół średnich prywatnych i społecznych, wywołanego coraz szybciej postępującą deprecjacją marki polskiej, Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych zwrócił się do prezydjum Rady Ministrów z prośbą o polecenie niezwłocznego uregulowania wpisów za dzieci pracowników państwowych. Ponieważ wpisy w szkołach winny być opłacane z góry za każdy kwartał, więc nieopłacone dotychczas należności za wpisy dzieci pracowników państwowych i komunalnych, które w wielu szkołach stanowią bardzo poważną pozycję w budżecie, wywołuje w szkolnictwie prywatnem groźny kryzys; pomyślne załatwienie tej sprawy w jaknajkrótszym czasie jest w dzisiejszych warunkach ekonomicznych pilną koniecznością.

*

Jak donoszą pisma niemieckie, został rodak nasz p. Ludwik Ramult, mianowany profesorem historji i teorji muzyki w Drezdeńskiej Akademji Muzycznej.

*

W Poznaniu zamierzono wykonanie dzieła wielkiego znaczenia dla kultury: mapy reljefowej Polski. Ma być wykonana w pracowni uniwersyteckiej, pod kierunkiem prof. S. Pawłowskiego. W tym celu zawiązał się specjalny komitet, w skład którego weszli wybitni uczeni. Składki na to wielkie dzieło można przesyłać pod adresem: Polski Bank handlowy w Poznaniu, na rachunek: „Mapa reljefowa Polski".

Do związku gminy m. Lwowa przyjął wczoraj Magistrat 14 obywateli za złożeniem opłat na rzecz gminy po 500.000 do 10 miljonów marek.

Uniewinniony, a jednak skazany.

Sensacyjny proces w Warszawie.

Warszawa, 25 października.

Niemałą sensację sądową w Warszawie wywołała onegdaj sprawa niejakiego Ignacego **Zaremby**, byłego posterunkowego Policji Państwowej w Warszawie, który znalazł się na ławie oskarżonych pod zarzutem **żonobójcy.**

Zaremba, w przeciągu kilkunastu lat żył w najlepszej zgodzie i harmonji z żoną, którą nad życie ukochał. Pewnego wieczoru, po obfitej libacji, w której uczestniczyli koledzy i żona, stracił zupełnie świadomość i bez najmniejszego powodu, **krzyknąwszy na żonę i porucznika,** (którego nb. wcale w pokoju nie było) **strzelił do niej z rewolweru, zabijając na miejscu.**

A potem? Potem nie rzekłszy więcej ani jednego słówka, potoczył się ku oddrzwiom, przewrócił się, ułożył na ziemi do snu i w tej pozycji **zasnął snem tak twardym, że żadne huki przebudzić go nie zdołały.** Nie spojrzał nawet w stronę nieszczęsnej, a niewinnej ofiary.

Powstał alarm u sąsiadów — po kilku godzinach przybyła policja, a gdy przebudzono z wielkim wysiłkiem Zarembę i wskazano mu trupa, osłupiał i wpadł w rozpacz bezdenną, nie chcąc wierzyć otoczeniu, iż on a nie kto inny był sprawcą nieszczęścia.

Prof. dr Grzywo-Dąbrowski, po godzinnem, bardzo skrupulatnem zbadaniu Zaremby orzekł na sądzie, iż zdaniem jego, oskarżony musiał dokonać czynu **w stanie zamroczenia pod wpływem upojenia alkoholicznego.** Świadkowie stwierdzili, że Zaremba w dniu feralnym **wypił około 4 butelek alkoholu;** takie zatrucie organizmu nie pozostało bez wpływu na postępowanie oskarżonego.

Opinja ta, w związku z wysoce pochlebnemi zeznaniami świadków o przykładnem pożyciu małżeńskiem Zarembów, dała podstawę podprokuratorowi Biejatowi do zrzeczenia się oskarżenia i jednocześnie żądania zastosowania w tym przypadku artykułu 39 kod. kar., który opiewa: nie będzie poczytane za winę przestępstwo, popełnione przez osobę, która w czasie jego popełnienia, nie mogła rozumieć natury i znaczenia tego, co czyniła, lub kierować swojemi postępkami wskutek chorobliwego rozstroju czynności duchowych.

W przypadkach, gdy pozostawienie takiej osoby bez szczególnej pieczy, sąd uzna za niebezpieczne, sąd odda tę osobę pod dozór odpowiedzialny, albo umieści ją w zakładzie leczniczym.

Rozwijając myśl tę prawodawcy, obrońca oskarżonego, adw. Śmiarowski uzasadniał, iż w danym bądź co bądź, niezwykłym przypadku, mając na uwadze godne pożałowania nieszczęście, jakie się stało bez woli i zamiaru nieszczęsnego Zaremby — nie może być mowy o żadnym innym wyroku jak tylko uniewinniającym, przy zastosowaniu niedającego się uniknąć, obowiązującego, choć przebrzmiałego artykułu 39 kod. karnego.

Sąd okręgowy, **uniewinnił Ignacego Zarembę i zarazem nakazał oddać go pod dozór do zakładu leczniczego w Tworkach.**

Lokaut w przemyśle łódzkim?

Warszawa, 26 października.

Wobec pogłoski, jakoby w Łodzi wybuchł lokaut w 24 fabrykach, inspektor pracy okręgu łódzkiego, p. Wojtkiewicz, w wywiadzie prasowym oświadczył, iż **niema tu mowy o lokaucie, natomiast faktem jest częściowy zastój w przemyśle włókienniczym.** Właściciele fabryk powodują się sytuacją kredytową rzekomo niekorzystna dla ich. ograniczyli produkcję. Stwierdzić należy, że **wielki przemysł bezrobociem nie jest objęty. Jedynie zredukowano w większych fabrykach dni pracy do 3 względnie 4 dni pracy w tygodniu.**

Ujęcie niebezpiecznego sabotażysty.

Piszą nam ze Lwowa: Przed kilku dniami posterunek Policji Państwowej w Toporowie, pow. Radziechów, ujął niebezpiecznego i przez policję poszukiwanego zbrodniarza **Melnyka Wasyla** ze Stołpina, **sabotażystę i organizatora bojówek ukraińskich,** na którego sumieniu ciążą zarazem inne zbrodnie, jak morderstwa, rabunki, podpalania i t. d.

W dochodzeniach, które przeprowadził komendant posterunku przod. Sławiński, udowodniono Melnykowi nast. zbrodnie: W nocy na 30 kwietnia 1921 **podpalił Melnyk stajnię na obszarze dworskim w Stołpinie na szkodę hr. Baworowskiego** i tylko energicznej akcji zawdzięczać można, że inne budynki gospodarcze, inwentarz żywy i dwór nie padły pastwą płomieni. Tego samego roku dnia 4 października podpalił Melnyk **na folwarku Juljanka ad Stołpin również na szkodę hr. Baworowskiego dwie olbrzymie sterty siana,** podówczas już przedstawiające miljonową wartość.

W nocy na 5 lipca 1922 r., **podpalił Melnyk cegielnię na szkodę hr. Baworowskiego w Stołpinie.** Melnyk przyznał się do powyższych podpaleń i jako przyczynę podpaleń podał **nienawiść** do hr. Baworowskiego i do jego rządców.

Sprzykrzywszy sobie podpalenia, Melnyk przystał obecnie do szajki groźnego bandyty **Jana Płoszaja, zwanego „Szybą"** i już w grudniu ubiegłego roku napadł wspólnie z bandą Płoszaja na dom Nuchima Hochberga z Podstawiec w pow. złoczowskim, którego doszczętnie rabują.

W kwietniu b. r. w towarzystwie tej samej bandy napadł na dom Efroima Aksena w Bortnikach pow. Złoczów, gdzie, podczas rabunku **wystrzałem z karabinu kładzie Aksena trupem.**

Nie chcąc zostawać pod komendą Płoszaja, Melnyk w lecie b. r. **zorganizował nową bandę,** składającą się **z kilku członków,** między którymi byli tacy bandyci, jak Stefan Czornogił, Wasyl Kowal, Michał Kowal i Paweł Bodnar i z nimi dokonał napadu rabunkowego na dom Heni Majer z Przewiocznej, powiat Złoczów, rabując jej rozmaite rzeczy ówczesnej wartości ponad 20 miljonów marek pol., a w sierpniu b. r. okradł sklep Dawida Dodla z Toporowa.

Prócz tego udowodniono Melnykowi inne rabunki i kradzieże.

Śledztwo wykazało, że Melnyk należał do partji komunistycznej, a **ostatnio brał czynny udział w bojówkach komunistycznych.** W tym celu jeździł Melnyk często do Lwowa, gdzie spotykał się z **przywódcami partji komunistycznej i otrzymywał od nich wskazówki, pieniądze i bibułę agitacyjną.** W śledztwie Melnyk podał dokładnie sposób swego postępowania w organizacji bojówek i przyznał, że od organizatorów we Lwowie otrzymał rozkazy niszczenia burżuazji, obszarów dworskich i linji komunikacyjnych. Śledztwo nie zatacza coraz dalsze kręgi, wykazuje ścisłą łączność z aferą zborowsko-złoczowską.

—o—

O kompetencję Głównego Urzędu Statystycznego.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W związku z wprowadzeniem nowej ustawy o organizacji statystyki administracji, minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik zastrzegł sobie decyzję w następujących sprawach, należących do kompetencji Głównego Urzędu Statystycznego: projekty ustaw i rozporządzeń wykonawczych, sprawy odnoszące się do Sejmu, Senatu, prezydenta Rzplitej oraz gabinetu, sprawy organizacji Urzędu Statystycznego oraz nominacji i zwolnienia wyższych urzędników.

Separatyści nadreńscy znów górą!

Separatyści obsadzili z powrotem Trewir i Akwizgran. — Zacięte walki separatystów z komunistami w Wiesbaden. — Zajęcie całego szeregu miast.

Berlin (AW).

Telegraphen Union dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że naczelna komenda w Koblencji otrzymała instrukcje z Paryża, aby uznać prawnie ruch separatystyczny, wszędzie tam, gdzie odniesie on pełny sukces. Jak słychać, oczekiwane jest odpowiednie rozporządzenie Komisji nadreńskiej w tej sprawie.

Trewir (AW).

Jak donosi Havas, ruch separatystyczny w Nadrenji przybrał znowu na sile. Wojskom separatystów udało się obsadzić z powrotem ratusz, budynek policyjny oraz podprefekturę.

Podobne wiadomości nadchodzą i z Akwizgramu, gdzie odparto zwycięzko wznowiony atak policji, którą rozbroili następnie Belgijczycy.

W Montjoli doznali separatyści poparcia ze strony tamtejszych organizacji.

W dalszym ciągu obwołano republikę w następujących miejscowościach: w Godesberg, Boppart, Soden, Geistenheim oraz w Andernach.

Szczególnie zacięte walki toczyły się onegdaj w Wiesbaden, między komunistami a oddziałami separatystów, o magistrat. W rezultacie, zostali separatyści panami położenia. Na ogół jednak, mimo dość dużego podniecenia umysłów, do większych zaburzeń w samem mieście nie doszło.

Separatyści objęli pozatem władzę w Bonn, oraz w całym szeregu innych mniejszych miejscowości. Cała jednak akcja odbywa się w największym spokoju.

Koblencja (PAT).

Separatyści zajęli pałac Regencji, gmach poczty i magistrat.

Moguncja (AW).

Jak donoszą z Düren, odbyła się tam wielka konferencja wszystkich przywódców ruchu separatystycznego pod przewodnictwem Mathesa. Przedmiotem obrad był plan kampanji w najbliższym czasie. Komendant belgijski w Nadrenji udał się do Krefeldu, München-Gladbach, oraz Akwizgranu dla porozumienia się z tamtejszemi władzami okupacyjnemi w sprawie utrzymania porządku.

Paryż (PAT).

„Journal" donosi, że ukonstytuował się tymczasowy rząd nadreński w następującym składzie: Kierownictwo i tytuł komisarza wykonawczego Matthes, minister spraw zagranicznych i handlu Metzen, minister skarbu dr Wolterhoff, minister spraw wewn. Liebing, oświata dr Kremers, komunikacja dr Mueller, sądownictwo adw. Kleber, rolnictwo i aprowizacja Simon.

Essen (PAT).

Robotnicy fabryk Kruppa usiłowali rozbić biuro zarządu fabryki. Policja dała ognia, trzy osoby zabite a 20 rannych.

Duisburg (PAT).

Policja rozpędziła zgromadzenie komunistów i bezrobotnych. Jedna osoba była zabita, a 20 rannych.

Düsseldorf (PAT).

Bezrobotni urządzili wczoraj burzliwą manifestację, rabując magazyny i tłukąc szyby wystawowe.

Ponowna próba obwołania republiki Palatynatu.

Francja za wyodrębnieniem Palatynatu. — Komuniści i nacjonaliści przeciw.

Berlin (AW).

Wolff donosi: Według nadesłanych tu wiadomości, francuski generał de Metz zwołał ponownie posiedzenie sejmiku palatynackiego, z udziałem przedstawicieli przemysłu, handlu oraz organizacji zawodowych, by po raz drugi zaproponować ogłoszenie republiki Palatynu. Generał miał przytem zaznaczyć, że w onegdajszej deklaracji majora Louis, o ogłoszeniu Palatynu niezależną republiką, opuszczono przez przeoczenie słowa, o utworzeniu republiki w ramach państwa niemieckiego.

Höchst (AW).

Wszystkie organizacje zawodowe Palatynu, miały zająć nieprzyjazne stanowisko wobec ruchu wolnościowego.

Ludwigshafen (AW).

Komunistyczna partja palatynacka wypowiedziała się przeciw akcji socjalisty Hoffmanna, który jak wiadomo, jest duszą całego ruchu, mającego na celu obwołanie niezależnej republiki Palatynu.

Monachjum (AW).

Jak donosi Wolff, rząd bawarski zamierza przedsięwziąć następujące kroki przeciw separatystom palatyńskim. 1) Urzędnikom zabronione będzie surowo wstępowanie do służby nowego rządu Palatynu, który przez swoje ukonstytuowanie się, łamie zasady konstytucji. 2) Rząd bawarski przyrzekł strzedz wszystkich interesów wiernych sobie urzędników. 3) Wszelkie zasiłki pieniężne, aprowizacja, jak również wszystkie subwencje zostaną wstrzymane dla nowej republiki.

I w Saksonji jak w kotle.

Starcia z Reichswehrą. — Strajk górniczy.

Wiedeń (AW).

„Neues Wiener Journal" donosi z Berlina, że w całym szeregu miejscowości saskich przyszło do silniejszych starć ludności z oddziałami Reichswehry. Szczególnie wrogo zachowała się ludność w Plauen, oraz w mieście Freiberg. W obu tych miastach zaburzenia pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

Drezno (AW).

Zaostrzony stosunek między ludnością saską a Reichswehrą znalazł również wyraz w strajku górniczym w okręgach saskich, który na znak protestu przeciw postępowaniu Reichswehry, objął kopalnie węgla brunatnego w Hirschfeld, oraz cały rewir węglowy w Lugau oraz Oelsnitz. Prócz tego tła politycznego, strajk ma charakter manifestacji sympatji dla strajkujących górników zagłębi środkowo niemieckich. Wskutek strajku stanęły państwowe zakłady elektryczne w Hirschfeld, które zasilały prądem całą wschodnią część Saksonji, oraz większą część pruskiej okolicy Oberlausitz.

Chaos walutowy w Niemczech.

Nowy stały środek płatniczy. — Zmiany w ustawie bankowej. — 400 biljonów marek dziennej produkcji.

Berlin. (AW).

Rząd niemiecki postanowił poczynić pewne zmiany w ustawie bankowej. W myśl tych najnowszych rozporządzeń będzie Bank Rzeszy uprawniony do wydania banknotów, opiewających na marki złote. Nowe te pieniądze będą pokryte w jednej trzeciej części przez zapasy złota banku i przez dewizy, a w dwóch trzecich przez weksle kupieckie, opiewające na złote marki. Złote banknoty markowe będą mogły być każdego czasu wymieniane na złoto, dolary lub funty angielskie, według wyboru Banku Rzeszy.

Wiedeń. (AW).

Według informacji „Neue Freie Presse", suma marek niemieckich, znajdujących się w obiegu, wzrosła z 73.450 biljonów w dniu 6 bm. na 408.000 biljonów z dniem 22 bm. Dosięgła więc już prawie połowy tryljona. Rząd niemiecki zamierza jednak zwiększyć dotychczasową dzienną produkcję banknotów do cyfry 300 do 400 biljonów marek. Głównym powodem tego jest dotkliwy brak środków obiegowych. W przyszłości będą drukowane tylko banknoty opiewające na bardzo wysokie sumy. W przygotowaniu są banknoty biljonowe.

Berlin. (PAT).

Wczoraj po raz pierwszy wprowadzony został w obieg nowy środek płatniczy o wartości stałej, mianowicie odcinki pożyczki złotej, które celem umożliwienia szerszym warstwom nabywania ich opiewać będą na mniejsze sumy, a mianowicie na sumę 1 dolara, pół dolara, jedną czwartą i jedną dziesiątą dolara. Banki berlińskie otrzymały wczoraj od banku Rzeszy odcinki pożyczki złotej na ogólną sumę 100 tysięcy dolarów, magistrat berliński puszcza także w obieg pieniądze miejskie o trwałej wartości na sumę trzech miljonów marek złotych.

Zaburzenia drożyźniane.

Berlin. (PAT).

Dzienniki donoszą z Barmen, że wczoraj przyszło w różnych miejscowościach Zagłębia Ruhry do zaburzeń drożyźnianych. Policja kilkakrotnie interwenjowała. Szczególnie ostre starcie miało miejsce w Essen, gdzie tłum zaatakował policję kamieniami. Wóz tramwajowy zajęty przez policję został przewrócony. Również przewrócono kilka innych wozów tramwajowych, których użyto do tworzenia barykad. Policja zrobiła użytek z broni palnej, przyczem zginęło pięć osób a 15 zostało rannych, a według innych wersji zabitych było siedm osób, zaś rannych 30.

Komisja dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

Londyn. (PAT).

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało odpowiedź francuską, wyrażającą zgodę na zwołanie konferencji rzeczoznawców delegowanych przez Komisję odszkodowań celem zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

Jak będą obliczane płace robotników w Niemczech

Berlin. (PAT).

Z powodu zaprowadzenia nowej waluty o trwałej wartości, odbędzie się w najbliższych dniach u ministra pracy konferencja z przedstawicielami związków zawodowych co do porozumienia się co do sposobu, w jaki sposób mają być obliczane wypłaty pracowników na podstawie nowej waluty.

Nowa konferencja reparacyjna z udziałem Ameryki.

Londyn. (PAT).

Cała prasa gorąco wita ostatnie wystąpienia premjera Baldwina, przyznając jednogłośnie „słuszność propozycji zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań z udziałem Stanów Zjednoczonych. W Londynie spodziewają się, że zgłoszona przez Stany Zjednoczone chęć wzięcia udziału w pracach przyszłej konferencji odszkodowawczej powitana będzie z ulgą przez wszystkich sprzymierzeńców.

Zniesienie wizy paszportowej między Czechami a Austrją.

Praga. (PAT).

„Prager Presse" donosi, że rząd czechosłowacki zamierza przy nadchodzących rokowaniach handlowych z Austrją zaproponować zniesienie przymusu wizy paszportowej we wzajemnym ruchu podróżnych.

Lloyd George grasuje po Ameryce.

Londyn. (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą, że przybył tam Lloyd George. Odwiedził on prezydenta Coolidge i sekretarza stanu Hughesa. Prezydent Coolidge podejmował Lloyd George'a obiadem. Lloyd George odbył dłuższą konferencję z byłym prezydentem Wilsonem.

Z DAWNYCH CZASÓW.

Co stare gazety pisały o Polsce?

Mam w swojej bibljotece książkę bardzo ciekawą, której drugi egzemplarz wątpię by ktokolwiek w Krakowie posiadał. To wydane przed wojną w pięciu obszernych tomach wyjątki ze starych niemieckich gazet, od początku wieku szesnastego aż do schyłku ośmnastego. Wydawcy, Eberhardowi Buchnerowi chodziło o nagromadzenie tu nie tyle źródeł do politycznej historji Europy, ile rozmaitych ciekawostek, osobliwości i kurjozów z dziejów kultury, przyczem widoczny nacisk jest położony na notowanie objawów ludzkiej głupoty, barbarzyństwa, ciemnoty, lekkomyślności i t. p. zdrożności i śmieszności. Z tem zastrzeżeniem pewnej jednostronności dzieło to niewątpliwie bardzo zajmujące tak, że się czyta je, mimo tych pięciu tomów, od deski do deski. Przeczytałem je i ja kiedyś, gdy mnie je niemiecki nakładca do sprawozdania w „Przeglądzie Polskim“ posłał. Nim tej pracy dokonałem, krakowski miesięcznik przestał wychodzić i dopiero teraz po latach dziesięciu już bezmała, te książki wpadły mi znowu w rękę. Już ich całych, oczywiście nie czytalem, ale, żem sobie niegdyś pozaznaczał niebieskim ołówkiem miejsca, do Polski się odnoszące, więc dzisiaj bez trudu je zebrać i w mozaikowy obraz ułożyć mogę.

Obraz to w najwyższym stopniu dziwaczny. Jeżeli z jednej strony ówczesny czytelnik tych dziennikarskich wiadomości o Polsce nabierał o niej najfałszywszego wyobrażenia, to z drugiej strony dzisiejszy czytelnik zdumiony jest wprost nietylko ...naiwnością korespondentów, lecz także i redaktorów, którzy tym banialukom w swoich tak szczupłych rozmiarami gazetkach tyle miejsca oddawali. Zrzadka pojawiają się bowiem jakieś, mniej lub więcej, autentyczne wiadomości i to o charakterze anegdotycznym, n. p. o rozbojach i hulankach „polskich żołnierzy“ pod Isolanim biorących udział w wojnie trzydziestoletniej, albo o gorszącym pośpiechu pani Zamojskiej, która, gdy jej nieboszczyk pierwszy mąż na marach leżał, poślubiła w drugiem małżeństwie Jana Sobieskiego (korespondent berlińskiej gazety dodaje „dowcipnie“: „Teraz, skoro młody małżonek złożył ofiarę Wenerze, tem raźniej zabierze się do swej marsowej pracy). Przedewszystkiem zaś pisze się o ...szarańczy, która Polskę nawiedziła, o dziwacznych monstrach, które jakaś Polka gdzieś tam na świat wydała, a już najobszerniej o polskich babach, opanowanych przez złe duchy. Jedna z nich jest „bohaterką“ długiej na jakie sto wierszy druku relacji pewnej berlińskiej gazety z r. 1665, przyczem wymienione są po nazwisku wszystkie złe duchy, które z niej po uporczywych egzorcyzmach wreszcie wyszły: „Swiszka, Łomiszka, Szaban, Szabanisko, Kozłowski“ itd. Szczególnym zbiegiem okoliczności najgłośniejszym z takich dziwów jest Kamieniec Podolski, gdzie także np. w r. 1728 latał „przez kwadrans wielki, ognisty smok, wyrzucający z siebie ogień i pieniądze“ (!). Koresp. lwowski do — nawiasem mówiąc istniejącej do dziś dnia — „Vossische Ztg.“ dodaje z żalem, że we Lwowie tego smoka nie zauważono, a tylko dnia tego była straszliwa burza. I dopiero w dziesięć lat potem tenże dziennik otrzymuje z Warszawy pocieszającą wiadomość, że w Kamieńcu „tak zwane wampiry albo złe duchy, wysysające krew, teraz się rozsądnie zachowują i już nie płatają takich niedorzecznych psot, jak dawniej“.

Drugą kategorję tych korespondencji z Polski stanowią relacje o... „fantazji“ polskiej. Tutaj należą częste wzmianki o krwawych bójkach w sejmie polskim, o szalonych pojedynkach pomiędzy panami polskimi (hr. Tarło i hr. Poniatowski załatwiają w ten sposób spór pomiędzy sobą aż w Niederlandach, jak pisze o tem jakiś tygodnik w Halle w r. 1744), wreszcie o pełnych przepychu festynach u polskich magnatów. Jeszcze np. poseł Rzeczypospolitej, ks. Radziwiłł nie dojechał do Rzymu, a już korespondent wenecki pisze w r. 1680 do Berlina, że złotnicy weneccy pracują nad złotemi podkowami, które poseł ma rozmyślnie gubić przy swym wjeździe w ulice wiecznego miasta, a w trzy miesiące potem jest szczegółowy, pełen podziwu opis wspaniałego przyjęcia u Radziwiłła dla rzymskiej arystokracji.

Śmiech bierze, gdy się te stare wiadomości o Polsce czyta. Ale może nietylko śmiech. Bo czy te wszystkie bzdury nie są bodaj w części przyczyną, że i dzisiaj, w bardziej niż 17 i 18 wiek oświeconych czasach zagranica tak fałszywe ma o nas wyobrażenie?...

Dr. Józef Flach.

Specjalista od napadów bandyckich na domy bankowe.

Bogata przeszłość herszta bandytów. — Na żołdzie bolszewickim. — Zbrojne napady na kantory bankierskie. — Bomba zawieszona na klamce drzwi. — Ujęcie bandytów.

Z pośród ujętych przed kilku dniami sprawców zbrodniczego napadu, dokonanego w Nasielsku na kupca warszawskiego śp. Kondraszewskiego, przywódca ich Jan Trzciński, ma bogatą przeszłość niesłychanie niebezpiecznego bandyty.

Trzciński, w pewnym okresie swojej bandyckiej działalności, pozostawał podobno na żołdzie bolszewickich czerezwyczajek; był on przez czas pewien hersztem organizacji bandyckiej, która zwłaszcza w r. 1919 w sposób niesłychanie zuchwały operowała w centrum stolicy, obrawszy sobie wówczas za specjalność zbrojne napady na liczne kantory bankierskie. M. in. Trzciński zorganizował dwa napady bandyckie. Sięgają one 1919 r. Jeden z nich dokonany został 7 maja, o 5 popoł., na kantor bankierski przy ul. Żabiej. Banda Trzcińskiego, złożona z 6 ludzi, wtargnęła wówczas do kantoru, steroryzowała obecnych groźbą rewolwerów a po zrabowaniu gotówki, wszystkich będących w kantorze przeprowadzono do przyległego pokoju a zamknąwszy za nimi drzwi, ostrzeżono, aby nikt nie śmiał się ruszać, bowiem na klamce zawieszają bombę, która w razie poruszenia klamki, spadnie i wszyscy wylecą w powietrze.

Wychodząc z kantoru, bandyci oświadczyli, że są członkami „komitetu bolszewickiego“... Po ich wyjściu do sklepu wszedł jakiś klijent i rzeczywiście zastał zawieszony na klamce przedmiot wielkości pomarańczy, który ostrożnie zdjął. Potem zajęła się już całą sprawą policja.

Drugi napad zorganizował Trzciński 23 maja na dom bankowy Henryka Aksta przy ul. Marszałkowskiej, dokąd również wtargnęło 6 drabów i pod groźbą rewolwerów dokonało rabunku. Wszyscy po napadzie zbiegli.

Najsensacyjniejszą z niedawnej przeszłości Trzcińskiego jest niesprawdzona jeszcze okoliczność, lecz mająca za sobą wiele podobno danych, że Trzciński w zamiarach wykonania jakiejś zbrodniczej misji czas pewien krążył w okolicach Warszawy.

Nie pozwalają pracować.

„Dziennik Wileński“ donosi: W Domu Robotniczym w czasie zebrania robotników branży tytoniowej podczas dyskusji o strajku wywiązała się kłótnia między robotnikami polskimi a żydowskimi. Robotnicy polscy zażądali likwidacji strajku i przystąpienia do pracy choćby na dotychczasowych warunkach, zaś żydzi domagali się dalszego strajku. Robotnicy polscy nazywali żydów komunistami, dowodząc, że otrzymują pieniądze z Rosji sowieckiej. Z walki słów wywiązała się bójka. W ruch poszły krzesła i inne przedmioty. Zaalarmowana policja położyła kres walce. Wielu robotników pokrwawionych powróciło do domu.

I loterja drożeje...

Cena losu Loterji Państwowej została podwyższona trzykrotnie. Ci z nabywców losów Loterji Państwowej, którzy je nabyli po cenie dotychczasowej, winni dopłacić różnicę. Wygrane zostały podniesione w tym samym stosunku.

P. Morikazu Ida do dzieci polskich.

Dzieci z warszawskich szkół powszechnych, pragnąc wyrazić kondolencję dzieciom japońskim z powodu katastrofy, złożyły dwa tygodnie temu w poselstwie japońskiem adresy z podpisami. Pan Morikazu Ida, poseł Jego Cesarskiej Mości Mikada, wygłosił przy tej sposobności następujące przemówienie:

Panowie delegaci! — Drogie moje dzieci!

Byłyście łaskawe wręczyć mi list nader znamienny, podpisany przez mnóstwo dzieci, przeznaczony zaś dla dzieci japońskich. Jestem szczególnie wzruszony tym dowodem wielkiej sympatji, bijącej z serduszek waszych, niezdolnych do kłamstwa.

Narody, polski i japoński, związane były zawsze wielką serdecznością i nigdy nie przestawały współczuć sobie nawzajem w spotykających je nieszczęściach. Będąc jeszcze dzieckiem, podziwiałem z zapałem szlachetny naród polski, tak, jak wy, dzieci, interesujecie się teraz losem Japonji.

Owe uczucia przyjazne powinniśmy pogłębiać zarówno my, jakoteż te dzieci, które dopiero przyjdą na świat w przyszłości. Jednem z najważniejszych zajęć życia ludzkiego, powinna być, zdaniem mojem, nieustanna troska o dziatwę i zapewnienie dobrego wychowania pokoleniom następnym.

Nie omieszkam, drogie dzieci, przesłać natychmiast listu waszego Cesarskiemu Rządowi Japońskiemu i jestem pewien, iż list ów wywrze najgłębsze wrażenie zarówno na narodzie, jak na dzieciach japońskich.

Dziękuję wam raz jeszcze jak najszczerzej i przy okazji życzę pomyślności Polsce, a szczęścia dzieciom polskim.

—o—

Z dnia.

NA KREMLU.

Na Kremlu odbywa się ważna narada. Biorą w niej udział komunistyczni głowacze, jak Lenin, Smirnow, Trocki, Kalinin, Apfelbaum-Zinowjew, Krassin, a także były Polak, Dąbal. Ostatni zabiera głos i mówi:

Towarzysze! Politykę naszą musimy nie tylko w całej rozciągłości prowadzić na terenie Polski, ale ją pogłębić i wzmocnić materjalnie. Skoncentrowanym i planowym wysiłkiem musimy zdusić odradzającą się Polskę i zniszczyć rozpanoszony tam ustrój kapitalistyczny! Pozakładane przy naszym wysiłku placówki komunistyczne pracują energicznie i pracowałyby jeszcze sprawniej, gdyby nie zuchwałość rządu polskiego, który odważył się zamknąć do więzienia kilkuset bojowników komunistycznych. Mimo to, akcja nasza wydała i wydaje potężne rezultaty! Wspomnę tylko — towarzysze — o wybuchu w Cytadeli. Takich wybuchów powinno być więcej, aby kapitalistyczne polskie społeczeństwo przestraszyć i zdezorganizować! Dokonamy tego, lecz musimy naszym ciemiężonym towarzyszom w Polsce dopomóc materj[illegible]. Towarzysze, trzeba się zdobyć na kilkaset [illegible]y rubli w złocie i rzucić je na ziemie polskie! Towarzysze, skończyłem i mam nadzieję, że mając na wadze ważność chwili, podzielicie w całości moje zdanie!

Lenin podnosi głowę i mówi:

— Jako przewodniczący, czuję się w obowiązku zwrócić uwagę na jedną okoliczność Zbytecznem jest dalsze rzucanie złota na teren Polski, bo Polacy nieświadomie sami dla nas pracują. Rozpoczęła się fala strajków, które bardziej podważą Polskę, niż nasze złoto. Nie mówię już o robotnikach, ale nawet urzędnicy idą nam na rękę, rozpoczynając strajki w ważnych arterjach komunikacyjnych.

Towarzysze! złoto należy rzucić na teren trudniejszy! **Polska sama odda się w nasze ręce!**

Wyłania się cień zamordowanego przez bolszewików Polaka i wyraźnie szepcze: mylisz się Leninie, Polacy są tylko do pewnego stopnia głupi! Ani wskutek czasowego ogłupienia ani za złoto nie oddadzą się w wasze ręce.

Alfa.

—o—

Urzędnicy sądowi stają do pracy na kolejach i poczcie.

Grono urzędników sądowych wydało następującą odezwę:

Obywatele Urzędnicy!

Najważniejszy nerw organizmu państwowości polskiej, tj. kolej i poczta został **sparaliżowany przez wrogów naszej Ojczyzny**, którym zależy na tem, aby w odrodzonej Polsce było coraz gorzej i aby tu zapanowały sowiety. — **Urzędnicy obywatele wszystkich dykasterji, którym dobro Polski leży na sercu i którzy rozumieją niebezpieczeństwo Polsce obecnie grożące, nie mogą dopuścić do zagłady Ojczyzny. — Wzywamy Was, stańcie wszyscy po waszych zajęciach biurowych tj. o godzinie 4-tej do pracy pocztowo-kolejowej wedle zdolności i sił Waszych. — Zgłaszajcie się w tym celu w komitecie S. S. S. przy ul. Potockiego 18, I p. (na Kotłowem), a tam Wam przydzielą odpowiednie zajęcie.**

—o—

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Złoty wiek rycerstwa“ — wieczorem: „Cyd“.

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Niedziela: „Szalona Lola“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł.: „Obłęd“ — wieczorem: „Rozkosz przypadku“.



JAK POLSCY POLITYCY KAWIARNIANI PŁACĄ PODATEK W POLSCE.

PAMIĘTAJMY O MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ! Już niezadługo, bo w poniedziałek 4 listopada br. rozpoczną się dni, w których ogół nasz za darem z czynnego

i ofiarnego partjotyzmu dla kształcącej się w wyższych krakowskich uczelniach młodzieży polskiej. Komitet „Tygodnia Akademickiego“ przypominając tę datę rozpoczynających się zbiórek z okazji różnych przedsięwzięć w Krakowie, oraz na całym obszarze Województw: krakowskiego, śląskiego i kieleckiego apeluje do wszystkich bez wyjątku, by nie skąpili ofiar na żyjącej w ciężkich warunkach bytu naszej młodzieży akademickiej, tej przyszłości Narodu i Państwa!

SPIS LEKARZY, PRAKTYKUJĄCYCH W KRAKOWIE. Miejski Urząd Zdrowia zwraca się do wszystkich lekarzy praktykujących w Krakowie bez względu na zajmowane przez nich stanowiska (lekarze wojskowi, rządowi, miejscy, fabryczni itd.), aby najdalej do dnia 15 listopada br. zgłosili swoje adresy do Miejskiego Urzędu Zdrowia w celu sporządzenia nowego spisu lekarzy praktykujących w Krakowie.

SPRAWA MIEJSKICH PODATKÓW SPOŻYWCZYCH. W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie połączonych sekcji ekonom., prawniczej i skarbowej wraz z komisją administr. pod przewodnictwem prez. m. Federowicza, na którem rozpatrywano sprawę podatków spożywczych miejskich i innych pośrednich, na podstawie referatu nacz. Administr. akcyzy dr. Zawadzkiego i przeprowadzono dyskusję ogólną, poczem wybrano subkomitet do rozpatrzenia szczegółów referatu i traktowania go łącznie z przedłożeniami, dotyczącymi miejskich podatków bezpośrednich. Sprawy te stoją w związku z ogłoszoną w dn. 26 września br. ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, która poleca miastom uzgodnienie statutów podatkowych z postanowieniami co dopiero wspomnianej ustawy.

ECHA KRADZIEŻY W FIRMIE RAJAL I SYN W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, aresztowano w Przegorzałach Michała Czecha, woźnego firmy Rajal przy ul. Wiślnej l. 2, który na szkodę wspomnianej firmy skradł rozmaite przedmioty. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Czech dopuścił się również kradzieży w lokalu Kuczmierczyka przy ul. św. Anny l. 2, w kawiarni Secesja i w cukierni Noworolskiego w Sukiennicach. W mieszkaniu Czecha znaleziono cały magazyn różnych przedmiotów, pochodzących z okradzionych firm.

FATALNA PODRÓŻ. W pociągu zdążającym z Płaszowa do Krakowa, gdy tenże zatrzymał się na przestrzeni, skradziono p. Jadwidze Szamatównej kosz, zawierający materje i ubrania wartości kilkuset miljonów Mp.

KOMENDA POLICJI PAŃSTW. na Kraków-miasto mieści się obecnie w budynku policyjnym przy ul. Siemiradzkiego I p. Numer tel. 149.

—o—

Giełda.

Warszawa (PAT).

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich.

Bank dyskontowy Warszawa 1850—1925, bank dla handlu i przemysłu Warszawa 375—400—420, bank małopolski Kraków 550—575—560, bank przemysłowy Warszawa 200—195—200, bank zjedn. ziem pol. 350, bank handlowy Poznań 450, bank hipoteczny Lwów 175, bank handlowy Warszawa 925—975, bank przemysłowy Lwów 175—195—192 i pół, bank zachodni 110—1500, bank związku spółek zarobkowych 500—575, bank zw. ziemian 75, Cerata 50—60—55, Puls 115—125, Wildt 160—150—175, Cukier Warszawa 2600—3100—3000, Częstocice 11.000—12.000—11.750—12.100—13.250—12.500—12.500, Firley 240—255, Drzewny przemysł 80, Cegielski 290—360 355, Modrzejów 2300—2800—2750, Orthwein 125, dr. 155, Rudzki 1100—1450—1300—1125—1450—1375, dr. 1250—1500—1400, Ursus 300—355, Parowozy 140—175—155, Zawiercie 125.000—142.500—140.000, Żegluga 34—33—35, Spirytus 700—725—750, Polska nafta 125—120—115, Lenartowicz 30—33, Siła i Światło 235—300—275, Cmielów 450, Norblin 365—350—355—460—435—450. T. P. G. 2800, Fabryka maszyn 180, Belpol 30, Kabel 180—190, Unia 2000, Sole potasowe 1625—1640, Kijewski 725—750—740, Czersk 425—III em. 370—340—375, Gosławice 550—600, Michałów 360—400—375, Łazy 70—60, Węgiel 2250—2850—2425—2975—2625—3100—2900, dr. 2900—3150—3000, Ostrowiec 4000—3950—5000, Ron Zieliński 300—320, Starachowice 950—1300, Pocisk 300—260—325, Zieleniewski 7000—7100, Żyrardów 115.000—157.500—140.000, Borkowski 200—175—210, Jabłkowscy 50—56, Polbal 45, Haberbusch 1750—2000, Nobel 450—500, Pustelnik 250—270, Chodorów 1650—1850, Spiess 350—400, Polski przemysł naftowy 400—390—400, Skóry 65—72 i pół, Zach. tow. dla handlu 70, Papier 235—300—275, Tkaina 30, Konopie 210—235, Polski Lloyd 60, Korki 65, Strem 7000, Lilpop 195—275.

Zurych (PAT).

Kursa końcowe. Berlin (za 1 miljard) 0.06 i pół, Holandja 218.50, Nowy York 560.75, Londyn 25.25, Paryż 33.32, Medjolan 22.40, Bruksela 28.55 i pół, Kopenhaga 97.75, Sztokholm 148.00, Chrystyanja 86.40, Madryt 75.00, Buenos Aires 180.00, Praga 16.55, Budapeszt 0.03—02, Bukareszt 2.62, Belgrad 0.40, Sofja 5.30, Warszawa 0.000- i pół, Wiedeń 0.0078 i trzy czwarte, austr. korona stemplowana 0.0079.

Sytuacja strajkowa w Krakowie zaostrza się.

Akcja młodzieży z S. S. S. — Ruch pociągów osłabiony. — Do strajku przystąpili również urzędnicy dyrekcji kolejowej. Odezwy dyrekcji. Strajk na poczcie.

Kraków, w październiku.

Wczorajszy dzień minął pod znakiem dalszego strajku kolejarzy i pocztowców. **Dworce kolejowe oraz gmachy pocztowe** w całym Krakowie **strzeżone** były **przez wojsko i policję, uzbrojoną w karabiny.** Po ulicach miasta, szczególnie zaś na Podwalu i ul. Wolskiej, gdzie odbywały się wiece strajkujących, **krążyły konne i piesze patrole policyjne.** Wozy, zabierające pocztę listową, jeździły **pod osłoną żołnierzy z karabinami.**

Na peronie głównego dworca osobowego **pełnili gromadnie służbę kolejową członkowie S. S. S.,** którzy przewozili bagaże do wozów pocztowych. Również akademicy z S. S. S. i kilku uczniów gimnazjalnych **roznosili po mieście nadeszłą pocztę,** a więc listy i depesze, spotykając się jużto z uznaniem i **żywą sympatją** odbiorców, już też z aroganckiem, a w kilku wypadkach **brutalnem** wprost **zachowaniem** tychże.

Ruch kolejowy był wczoraj o wiele **słabszy,** niż w dniach poprzednich. Z głównego dworca osobowego odjeżdżały w dniu wczorajszym następujące pociągi: pospieszny do Warszawy o 3.04 rano (2 godz. spóźnienia), osobowy do Kowla przez Kielce o 8.23 rano (23 min. spóźnienia), osobowy do Warszawy przez Częstochowę o 11.30 rano (40 min. spóźnienia), osobowy do Poznania przez Katowice o 12.10 w południe (70 min. spóźnienia), do Zakopanego o 2.10 popołudniu (45 min. spóźnienia). Na wieczór przewidziane było odejście kilku dalszych pociągów osobowych i pospiesznych w różnych kierunkach.

Do Krakowa zaś przybyły pociągi osobowe i pospieszne z Warszawy, Poznania, Kowla, Gdańska, Lublina, Nowego Sącza, Zakopanego, Tarnowa i t. d. **Pociągi transytowe** przejeżdżały przez Kraków **z ogromnem opóźnieniem.** Również znacznemu opóźnieniu uległ ruch pociągów na linji Kraków—Warszawa i Warszawa—Kraków. I tak pociąg pospieszny, który przybył do Krakowa o 9.10 rano, miał przeszło **11 godzin spóźnienia,** zaś pociąg osobowy miał **14 godzin spóźnienia.**

Do strajku przyłączyli się wczoraj również **i pracownicy biurowi, magazynowi i telefoniści dyrekcji kolejowej,** oraz urzędu ruchu w Krakowie. Ponadto **zastrajkował personal urzędu cłowego.**

Zgodnie z zapowiedzią okólnika dyrekcji kolei w sprawie **powołania kolejarzy** z roczników 1883—1901 **do służby wojskowej, rozpoczęły** wczoraj na dworcach kolejowych **urzędowanie lotne komisje wojskowe.** Równocześnie dyrekcja kolei rozplakatowała w obrębie budynków stacyjnych **wezwania do stawienia się przed te komisje celem otrzymania przydziału służbowego.** Pracownicy kolejowi, którzy jawili się przed komisją, otrzymali opaski biało-czerwone na ramię i już jako wojskowi stanęli do służby.

Drugie obwieszczenie dyrekcji kolejowej zawiadamia strajkujących, że w razie dalszego uchylania się od pracy **zostaną im wstrzymane pobory służbowe.**

*

Na głównej poczcie został ruch niemal **zupełnie zastanowiony.** Tak, jak w poprzednich dniach, nie przyjmowano ani pakunków, ani też listów pieniężnych. Przy okienku telegraficznem urzędowały studentki Uniw. Jagiellońskiego z S. S. S. Nadawać można było tylko depesze urzędowe i donoszące o ważnych sprawach rodzinnych, nie cierpiących zwłoki. Ponadto tylko przy nadawaniu pieniędzy urzędował jeden z funkcjonarjuszów pocztowych.

*

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje w sprawie uruchomienia pociągów w dniu 26 bm.: Kraków—Trzebinia 8 pospiesznych, 13 osobowych, 4 towarowe, Trzebinia—Oświęcim 2 pospieszne, 4 osobowe, 1 towarowy; Oświęcim—Dziedzice 2 pospieszne, 6 osobowych, 1 towarowy; Dziedzice—Piotrowice 4 pospieszne, 5 osobowych, 1 towarowy; Trzebinia—Szczakowa 8 pospiesznych, 11 osobowych; Szczakowa—Mysłowice 4 pospieszne, 7 osobowych; Kraków—Tarnów 4 pospieszne, 7 osobowych; Tarnów—Rzeszów 4 pospieszne, 4 osobowe, 2 towarowe; Tarnów—Szczucin 2 osobowe; Dębica—Rozwadów 2 osobowe, Tarnów—Stróże 1 osobowy; Stróże—Nowy Sącz 1 osobowy; Stróże—Jasło 2 osobowe; Jasło—Nowy Zagórz 2 osobowe. Zagórzany—Gorlice 8 osobowych, 2 towarowe; Nowy Sącz—Chabówka 1 osobowy; Chabówka—Sucha 1 osobowy; Podgórze—Płaszów—Sucha 3 osobowe; Żywiec—Sucha 2 osobowe; Żywiec—Zwardoń 2 osobowe; Chabówka—Zakopane 2 osobowe, 2 towarowe; Sucha—Siersza Wodna 3 osobowe; Dziedzice—Bielsko 9 osobowych, 2 towarowe: Bielsko—Żywiec 4 osobowe; Bielsko—Kalwarja 3 osobowe; Bielsko—Cieszyn 4 osobowe; Rzeszów—Jasło 2 osobowe; Podgórze Płaszów—Oświęcim 1 osobowy; Kraków—Kocmyrzów 1 towarowy; Jaworzno—Chrzanów 2 osobowe.

Szczegóły skandalicznej afery benzynowej.

Echa masowych malwersacji w magazynach kolejowych. — Hochstaplerka Izabella Motyczyńska znowu na widowni.

Do więzienia sądu karnego we Lwowie odstawiono onegdaj aresztowanych w związku z systematycznemi kradzieżami benzyny z magazynów (o czem onegdaj już donosiliśmy) na szkodę skarbu kolejowego: magazyniera **Stanisława Bukasiewicza, szofera Brosza i Izabelę Motyczyńską.**

Kradzieży benzyny dokonywał — jak ustaliło śledztwo — Bukasiewicz, a Brosz i Motyczyńska byli jego spólnikami.

Bukasiewicz **co dnia wydawał szoferowi Broszowi po kilka beczek benzyny,** które Brosz transportował w prostej drodze do miasta przeważnie do szoferów i właścicieli aut. 13 beczek sprzedano wprost właścicielom aut.

Niezwykle sensacyjne szczegóły wychodzą znów na światło dzienne w związku z aferą Motyczyńskiej, o której wspominaliśmy już w poprzednich artykułach.

Była początkowo **zwyczajną straganiarką na rynku w Tarnowie.** Potem poszła na utrzymanie do pewnego właściciela dóbr w okolicy Tarnowa, na którym następnie **usiłowała wymusić płacenie alimentów.** Wyszło tu jednak na jaw oszustwo, obywatel ów bowiem nie był ojcem dziecka Motyczyńskiej.

W czasie wojny była **sanitarjuszką w charakterze „podporucznika-lekarza“ (!)** w wojsku polskiem. Nawiązała stosunek z pewnym podpułkownikiem, którego następnie oskarżyła o uwiedzenie. Podpułkownika owego skazano nawet **na 6 miesięcy więzienia i degradację,** wyrok jednak później został zniesiony.

Motyczyńska pracowała następnie w firmie naftowej „Karpaty“, gdzie zawarła znajomości z szoferami i upatrzyła sobie ofiarę w postaci właściciela dóbr Arceniewicza.

Skradła jego żonie złoty zegarek i pierścionek z brylantami. W hotelu George'a założyła do spółki z A. i różnymi osobnikami „biuro sprzedaży benzyny“, któremu napędziła klijentów.

Wszędzie przedstawiała się, że pracuje pod dyrekcją Arceniewicza, przytem pobierała z góry na zamówienia pieniądze. Klijentami byli m. in. szofer Domasiewicz, Michał Olejnik i Michał Sunter.

Benzynę przewoził szofer Arceniewicza, Kustański.

Z wyjątkiem odstawionej do kryminału trójki, pozostawiono resztę wmieszanych na wolnej stopie.

Ze sportu.

ZWYCIĘSTWO WARSZAWY.

Warszawa. (PAT).

Zawody piłki nożnej między Warszawą a Rewlem zakończone zostały wynikiem 1:0 na korzyść Warszawy.

Trzecie spotkanie o mistrzostwo Polski między Wisłą a Pogonią nastąpi w Warszawie 4 listopada br.

Warta—Cracovia zawody towarzyskie odbędą się w niedzielę na boisku Cracovii.

Nędza inteligencji w Bolszewji.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Z rozporządzenia władz sowieckich w Petersburgu, wstrzymano wydawanie deputatów żywnościowych i innych artykułów pierwszej potrzeby dla wszystkich członków Domu uczonych. Rozporządzenie to wprowadza całą wyższą inteligencję Petersburga w stan skrajnej nędzy.

Sowiety czynią zagraniczne zakupy.

W ostatnich czasach niemiecka handlowa misja w Moskwie otrzymała od rządu sowieckiego wielkie zamówienia handlowe z długoterminowym kredytem. Na tej podstawie została zawarta umowa z niemiecko-holenderskim koncernem handlowym na dostawę 50 tysięcy klg. chininy. Równocześnie sowiety zamówiły w Anglji i Czechosłowacji urządzenia do elektryfikacji. Anglja sowietom kredytu nie dała.

Greckie wojska rządowe zajęły Korynt.

Ateny. (PAT).

Wojska rządowe zajęły bez oporu Korynt i maszerują przeciwko powstańcom.

OGŁOSZENIE.

Markus KITTEL, ur. 24 czerwca 1891 r. w Tarnopolu, syn Chaji Feigi Kittel, tapicer w Tarnopolu — i brat jego Mozes Kittel, ur. 5 czerwca 1880 r. w Tarnopolu, właściciel składu mebli w Tarnopolu, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska Kittel na FUCHS.

Województwo w Tarnopolu podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ust. z 24 października 1919 r., Dz. U. R. P. Nr. 88. poz. 478. wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w Tarnopolu w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się. 6185

Różne

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“ Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty - Skład fabryczny Warszawa Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 4056

KURS tkania kilimów i dywanów strzyżonych dla inteligencji po zniżonej cenie. Czysta 6, parter na prawo. 6174

Kalendarz wieczny niezbędny dla urzędów, adwokatów, banków, biur, domów handlowych i t. d. Ceną Mp. 15.000. A. Weissmann, Kraków - Podgórze. 5058

UDZIELAM korepetycji w zakresie gimnazjum matematyczno - przyrodniczego. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Korypetycja“. 1074

CHORA biedna wdowa, zostająca bez żadnego utrzymania, prosi łaskawą Publiczność o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. Gońca Krak. 1071

Kupno

DOBRĄ, mało używaną mandolinę kupię. Oferty z ceną do Adm. „Gońca Kr.“ pod „Mandolina“. 1081

DOM z ogrodem i urodzajnem polem kupię w pobliżu Krakowa, lecz tylko z pierwszych rąk. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca Krak. pod „Kupno“. 1079

LISA w bardzo dobrym stanie czarnego kupię. Zgłoszenia pod „Lis“ do Adm. „Gońca“. 1027

Lokale

POKOJU umeblowanego, z używaniem kuchni poszukuje spokojne małżeństwo. Okolica i czynsz obojętne. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Adm. Gońca Kr. pod „M. W.“. 1077

2 POKOI umeblowanych umeblowanych poszukuję od 1 grudnia. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „W. Z.“. 1078

POKOJU jasnego umeblowanego, z osobnem wejściem i światłem elektrycznem w Śródmieściu poszukuje starszy kawaler od 1-go grudnia. Zgłoszenia w celu umowy uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca Krak. pod „Uczciwość“. 1072

Sprzedaż

Z powodu wyjazdu za niską kwotę do sprzedania w Podgórzu willa piętrowa i murowany dom parterowy z planem nadbudowy piętra. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Okazja“. 1080

BROWNING belgijski (S.N.) 7·65 sprzedam. Kraków, Hotel Poznański, pokój 5.

GOSPODARSTWO kilkunastomorgowe z budynkiem murowanym, piętrowym, położone we wschodniej Małopolsce, o glebie pierwszorzędnej, zamienię na podobne w zachodniej Małopolsce, najchętniej w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Admin. „Gońca Krak.“ 275

Poszukują Posady

LEŚNIK, żonaty, poszukuje posady od 1-go stycznia, posiada kilkuletnią praktykę i dobre świadectwa. Oferty uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Leśnik“. 1063

KASJERKA z długoletnią praktyką poszukuje posady w większej firmie. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kasjerka“. 1065

Słuchaczka trzeciego roku filozofji rutynowana korepetytorka poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum, specjalność: łacina, matematyka, niemieckie. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Lekcja“. 1810

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarzadem J. Borkowicza.